

**Sygn. akt II Ca 1504/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 sierpnia 2013r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Elżbieta Sobolewska-Hajbert

Sędzia SO Jolanta Bojko

Sędzia SO Monika Kuźniar (spr.)

Protokolant: Elżbieta Biała

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2013r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa R. G.

przeciwko R. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu

z dnia 12 czerwca 2012r.

sygn. akt XI C 652/11

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 1200 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt II Ca 1504/12**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w pkt I zasądził od pozwanego R. K. na rzecz powoda R. G. kwotę 45.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 1 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty; w pkt II zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.667 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia stanu faktycznego.**

Powód R. G. pozostawał znajomym T. K. – wuja pozwanego R. K.. T. K. w 1993 r. zwrócił się z prośbą do powoda, czy ten nie pożyczyłby pieniędzy pozwanemu, który ma problemy finansowe, prowadzi działalność gospodarczą, nie podając jednakże szczegółów co do rodzaju i formy prawnej tej działalności. Powód odmówił, jednakże po kilku dniach T. K. zwrócił się do powoda ponownie z prośbą o pożyczanie pieniędzy siostrzeńcowi. Tym razem powód zgodził się i w 1993 r. przekazał pozwanemu 6.000 USD, przekazując pieniądze gotówką pozwanemu w domu T. K.. Nie zostało sporządzone pokwitowanie odbioru pieniędzy. Po dwóch dniach do powoda ponownie zadzwonił T. K. z zapytaniem, czy powód nie pożyczyłby jeszcze pozwanemu dodatkowo 4.000 USD, gdyż pozwany potrzebował łącznie 10.000 USD.

Powód zgodził się i przekazał pieniądze gotówką pozwanemu w domu T. K.. Ponownie nie sporządzono pokwitowania, nie sporządzono umowy pożyczki pisemnie. Strony ustaliły, że kwoty miały być zwrócone w 1994r, jednakże na prośby pozwanego, termin spłaty został przesunięty, bez określenia konkretnego terminu. Pozwany wskazywał, że nie jest w stanie zwrócić pieniędzy z uwagi na problemy finansowe. Dodatkowo powód w 1994 r. przekazał pozwanemu kwotę 5.000 DM. Powód oczekiwał na zwrot pożyczki, który nie nastąpił do roku 2004. W dniu 28 grudnia 2004r. powód spotkał się z pozwanym i ustalone zostało pomiędzy stronami, że termin spłaty pożyczki należy przesunąć; w tym dniu sporządzone zostało zobowiązanie finansowe, na mocy którego pozwany R. K.zobowiązał się do zwrotu na rzecz powoda kwoty 3.000 Euro i 25.000 USD lub równowartości tych kwot w złotychkach, według kursu wymiany w dniu zwrotu, w terminie do końca grudnia 2009 r. Spłata zobowiązania miała rozpocząć się od stycznia 2006 r., w kwotach nie mniej niż 200 zł. miesięcznie. Pozwany spłacił w związku ze zobowiązaniem z dnia 28 grudnia 2010 r. łącznie kwotę 12.000 zł.; spłat dokonywał po 200 zł. miesięcznie, jednakże zaprzestał spłat. Pozwany R. K.nie złożył powodowi oświadczenia woli w przedmiocie uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia w postaci zobowiązania finansowego z dnia 28 grudnia 2004r. Powód sporządził wezwanie do zapłaty w dniu 4 października 2010r., a także w dniu 12 kwietnia 2011 r. – ostatnie z nich, w którym pozwany wezwany został do zwrotu pożyczki w terminie 7 dni, zostało doręczone pozwanemu w dniu 18 kwietnia 2011r. Na mocy decyzji Prezydenta W.z dnia 15 stycznia 2001r. z ewidencji działalności gospodarczej wykreślony został z tym dniem wpis dokonany w dniu 22 listopada 1999r. dotyczący działalności gospodarczej prowadzonej przez (...). Działalność podmiotu pozostawała zawieszona w okresie od roku 1997. Średni kurs Euro na dzień 29 maja 2012r. wyniósł 4,35 zł, a średni kurs USD – 3,46 zł.

Uzasadniając rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy uznał, że strony w latach 1993-1994 zawarły umowę pożyczki, której termin zwrotu nie został określony. Sąd podał, że pozwany w żaden sposób nie wykazał, że kwoty przekazane przez powoda stanowiły wkład powoda w spółkę cywilną (...); w szczególności nie potwierdzili tego powołani w sprawie świadkowie. Z treści podpisanego w dniu 28 grudnia 2004r. zobowiązania finansowego wynika jednoznacznie, że to pozwany, jako osoba fizyczna, zobowiązał się do zwrotu wskazanych w nim kwot. Sąd uznał za słuszne twierdzenie powoda, że gdyby pieniądze dotyczyły zobowiązań spółki, pozwany winien był domagać się umieszczenia stosownego zapisu w treści zobowiązania, a skoro uważał, że zobowiązanie, jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, uległo przedawnieniu, takiego dokumentu nie powinien był podpisywać. Odnosząc się do zarzutu przedawnienia Sąd wskazał, że roszczenie podlegające trzyletniemu okresowi przedawnienia musi być bezpośrednio związane z prowadzoną działalnością a fakt, że roszczenie przysługuje przedsiębiorcy, nie jest wystarczającym kryterium dla oceny, że jest ono związane z prowadzoną działalnością - musi wynikać bezpośrednio z prowadzonej działalności gospodarczej. Skoro taka sytuacja nie zachodzi w przedmiotowej sprawie, to w odniesieniu do roszczenia powoda zastosowanie znajduje 10-letni termin przedawnienia. Sąd podał, że zobowiązanie finansowe z dnia 28 grudnia 2004 r. dotyczy kwot przekazanych w latach 1992-1994, a wówczas strony nie określiły terminu zwrotu pożyczonych pieniędzy a zatem, skoro termin zwrotu tych kwot przypadał na koniec grudnia 2009 r., co ustalono w zobowiązaniu z 2004 r., przyjąć należy, że jest to dzień 31 grudnia 2009 r., Ponieważ pozew wniesiony został w dniu 13 czerwca 2011 r, roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu, nawet przy założeniu, że dotyczy roszczeń związanych z działalnością gospodarczą; wtedy termin przedawnienia wynosiłby trzy lata i upływałby w grudniu 2011 r. Sąd uznał, że zobowiązanie finansowe z dnia 28 grudnia 2004 r. określić należy jak modyfikację, doprecyzowanie pierwotnego stosunku prawnego - umowy pożyczki z lat 1993-1994 w części dotyczącej wysokości i terminu spłat. Odnosząc się do twierdzeń pozwanego, jakoby podpisanie zobowiązania finansowego zostało przez powoda wymuszone, Sąd podał, że pozwany nie złożył powodowi oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w takich okolicznościach, a wręcz przeciwnie – przez okres kilku lat wywiązywał się ze zobowiązania, które podpisał, spłacając powoda w kwocie 12.000 zł.

**Apelację** od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany. Sądowi I instancji zarzucił błędną wykładnię art. 720 § 1 kc polegającą na stwierdzeniu, iż doszło do umowy pożyczki mimo braku umowy pisemnej pożyczki, w sytuacji, gdy przekazane pieniądze były wkładem pieniężnym wniesionym do spółki cywilnej (...). Zarzucił też naruszenie art. 233 kpc polegające na przekroczeniu swobodnej oceny dowodów i całkowite pominięcie dowodów w postaci zeznań J. K., D. K.i pozwanego, świadczących o fakcie przekazania środków pieniężnych w 1992 r. na działalność spółki przez powoda, który był cichym współnikiem oraz dowolne przyjęcie, że strony zawarły umowę pożyczki na podstawie

częściowych niespójnych zeznań powoda oraz całkowite pominięcie okoliczności podpisania umowy z 1993 r., której powód nie przedstawił pomimo jej posiadania. Zarzucił nadto błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu przez Sąd, iż powód pożyczył dodatkowo 4 tysiące dolarów w domu K.i nie sporządzono pokwitowania i umowy pożyczki pisemnie, podczas gdy powód R. G. zeznał, że wtedy zostało podpisane zobowiązanie do zwrotu pożyczki, pod którym podpisał się pozwany, powód i T. K. oraz wspólnicy.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie sporne były kwestie: czy pomiędzy stronami został zawarty stosunek obligacyjny rodzący po stronie pozwanego obowiązek zapłaty, jaka była jego treść, jak również jaki podmiot zobowiązany był do zwrotu pożyczki powodowi. Należało zatem ustalić, czy w ogóle istniała umowa zobowiązująca do zwrotu pożyczonych pieniędzy, a w razie odpowiedzi pozytywnej - na kim ciążył obowiązek zwrotu - czy na wspólnikach spółki cywilnej, czy też jedynie na pozwanym i rozważyć czy kwestia ta, również w kontekście powtórnego w apelacji zarzutu przedawnienia, ma znaczenie dla odpowiedzialności pozwanego.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że orzekając w postępowaniu apelacyjnym Sąd Odwoławczy przeprowadził ponownie analizę materiału dowodowego przeprowadzonego przez sądy obu instancji.

W toku postępowania apelacyjnego dołączono do akt: zobowiązanie PHU (...) reprezentowanego przez J. K. i R. K. z dnia 13 lipca 1992 r. do zwrotu R. G. kwoty 10.800 USD w terminie do 13 sierpnia 1992 r. Gwarantem zobowiązania był T. K.. Dokument podpisali: R. G., R. K., J. K. i T. K.. Na zobowiązaniu dwukrotnie uczyniono wzmiankę o dokonanych w oparciu o uzgodnienia pomiędzy stronami o przesunięciu terminu „zwrotu pożyczki”, zobowiązanie R. K. z dnia 10.03.1993 r. do zwrotu R. G. kwoty 6.100 DEM w terminie do dnia 10.06.1993 r. Dokument podpisali: R. G., R. K. i T. K., zobowiązanie PHU (...) reprezentowanego przez J. K. i R. K. z dnia 15 lipca 1994 r. do zwrotu R. G. kwoty 25.000 USD w terminie do 15 grudnia 1994 r. Gwarantem zobowiązania był T. K.. Dokument podpisali: R. G., R. K., J. K. i T. K..

Na podstawie przeprowadzonego uzupełniającego postępowania dowodowego, w tym uzupełniającego przesłuchania stron, Sąd Odwoławczy ustalił, że pomiędzy stronami zostały zawarte 3 umowy pożyczki: w 1992 roku, na kwoty 6.000 USD i 4.000 USD, tj. łącznie na kwotę 10.000 USD oraz w 1993 roku, na kwotę 5.000 DM. Odmienne niż Sąd Rejonowy, Sąd Odwoławczy przyjął jednak, że umowy te zostały zawarte pomiędzy powodem a wspólnikami spółki cywilnej (...), co jednak nie wpłynęło na podważenie orzeczenia Sądu Rejonowego.

Zważyć należy, że ustalenia co do samej wysokości ww. kwot zostały poczynione prawidłowo przez Sąd I instancji. Jak słusznie Sąd Rejonowy stwierdził, pozwany nie kwestionował samej wysokości zobowiązania, a Sąd Odwoławczy dodatkowo zauważa, że prowadzenie dowodu na samą okoliczność wysokości pożyczek było zbędne, wobec przyznania tego faktu przez pozwanego jeszcze w trakcie jego przesłuchania przed Sądem Rejonowym (k.50), a jak wynika z uzasadnienia Sądu, przyznanie to nie budziło wątpliwości.

Mimo różnych ustaleń co do podmiotu, który zaciągnął pożyczkę, za chybione należy uznać twierdzenie pozwanego o naruszeniu przez Sąd I instancji przepisu art. 720 kc. Treść przedłożonych przez powoda w postępowaniu apelacyjnym oryginałów dokumentów prywatnych w postaci zobowiązań finansowych z dnia 13.07.1992 r. i z dnia 10.03.1993 r., jak również z dnia 15.07.1994 r. nie budzi wątpliwości, że pożyczone pieniądze winny były być zwrócone przez (...) spółki (...), a nie tylko przez samego pozwanego. Prawdziwości tych dokumentów pozwany nie zakwestionował. Z ich treści jednoznacznie wynika, że pieniądze – w modyfikowanych przez strony wysokościach i terminach, wynikających

ze zmiany kursu walut i doliczania oprocentowania, miały być zwrócone, o czym świadczą zapisy: "zobowiązuje się do zwrotu R. G.(...)". Fakt, iż pieniądze miały być zwrócone, potwierdził pozwany w trakcie uzupełniającego przesłuchania przed Sądem Okręgowym.

Skoro z samych treści zobowiązań finansowych z lat 90- tych wynikało, że pożyczona została określona kwota pieniężna, jak też wprost wskazano w niej obowiązek zwrotu tej kwoty i termin zwrotu, to spełnione zostały przesłanki z art. 720 § 1 kc nakazujące zakwalifikować umowę jako umowę pożyczki. Zgodnie z treścią tego przepisu, przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Elementami essentialia negotii umowy pożyczki są: zobowiązanie dającego pożyczkę (pożyczkodawcy) do przeniesienia na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku oraz zobowiązanie biorącego (pożyczkobiorcy) do zwrotu tej samej ilości pieniędzy albo tej samej ilości rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Nie oznacza to, że w każdej umowie pożyczki niezbędne jest jednoznaczne i dokładne posłużenie się sformułowaniami, użytymi w ww. przepisie. Możliwe jest bowiem ustalanie na podstawie art. 65 § 2 k.c. rzeczywistego znaczenia i woli stron takiej umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r. III CSK 38/11 LEX nr 1129117). Stosownie do art. 720 § 1 k.c., elementem przedmiotowo istotnym umowy pożyczki jest obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki, bez tego elementu nie ma umowy pożyczki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2000 r. I CKN 1040/98 LEX 50828).

Na fakt udzielenia pożyczek wspólnikom spółki wskazuje zarówno treść opisanych wyżej dokumentów, złożenie podpisów pod nimi przez drugiego wspólnika J. K., jak również zeznania pozwanego i świadka J. K., z których zgodnie wynika, że pożyczone pieniądze posłużyły do prowadzenia działalności gospodarczej przez spółkę (...). Fakt, że zobowiązania pozwanego poręczał wuj pozwanego T. K. nie wpływa na tę ocenę, gdyż poza sporem było, że to za jego pośrednictwem doszło do zawarcia umów.

W ocenie Sądu Odwoławczego, w niniejszej sprawie nie został wykazany zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę i rozpatrzył przytoczone w apelacji argumenty, ocenił dowody i doszedł do przekonania, że ocena Sądu I instancji co do braku potwierdzenia, jakoby powód miał być „cichym wspólnikiem” w s.c, jest prawidłowa, nie narusza zasad doświadczenia życiowego i logicznego myślenia. Tę ocenę Sąd Odwoławczy aprobuje i uznaje za własną. Dodania wymaga jedynie to, że enigmatyczne w tym zakresie zeznania świadków (oparte głównie na relacji od pozwanego) i samego pozwanego, zaferowane przez niego, pozostają w sprzeczności z treścią „zobowiązań finansowych” z lat 90- tych, dotyczących, jak przyznał pozwany, tego samego długu.

Na marginesie stwierdzić należy, że sam fakt, iż powód miałby nawet być „wspólnikiem cichym”, nie oznacza automatycznie że wspólnicy spółki cywilnej nie mieliby żadnych zobowiązań w stosunku do wniesionego przez niego wkładu. Do twierdzeń o tym, że powód był wspólnikiem spółki, pozwany winien był jeszcze przedstawić argumentację odnośnie tego, że strony umówiły się, że w razie strat po stronie spółki cywilnej, powód swym wkładem ponosi ryzyko handlowe.

Spółka cicha jest obecnie umową nienazwaną. Artykuły 682-685 Kodeksu Handlowego, które normowały w Polsce instytucję spółki cichej zostały uchylone z dniem 1.01.1965 roku. Jest to umowa, na mocy której jeden ze wspólników (wspólnik cichy) wnosi wkład majątkowy na rzecz innego kontrahenta, prowadzącego przedsiębiorstwo lub innego rodzaju działalność zarobkową. W zamian za to, wspólnik cichy uczestniczy w zyskach. Spółka ta jest jedynie stosunkiem obligacyjnym, powstałym na mocy umowy zawartej między podmiotem prowadzącym przedsiębiorstwo a cichym wspólnikiem. Stosuje się więc do niej odpowiednie przepisy części ogólnej prawa obligacyjnego, w szczególności te, dotyczące zawierania i wykonywania umów oraz odpowiedzialności za ich nienależyte wykonanie. Przy ocenie skutków prawnych umowy spółki cichej można odwoływać się również do rozwiązań nie obowiązujących przepisów k.h. Fakt uczestniczenia wspólnika cichego w przedsiębiorstwie prowadzonym przez kontrahenta nie jest ujawniany, co tłumaczy nazwę spółki jako "cichej". Jest to zatem wyłącznie wewnętrzny stosunek pomiędzy stronami owej umowy. Wspólnik cichy wnosi do spółki wkład majątkowy, który staje się własnością przedsiębiorcy. Tak jak

w przypadku innych spółek osobowych, nie posiada statusu majątkowego, Wspólnicy w spółce cywilnej lub jawnej są współuczestnikami (często współwłaścicielami) majątku spółki. Wspólnik w spółce cichej natomiast, nie posiada żadnych uprawnień prawodawczych. W związku z tym i sama spółka nie dąży do utworzenia jakiegokolwiek wspólności organizacyjnej lub osobowej, nie ma też wspólnego majątku. Spółka ta nie działa też pod wspólną firmą. W stosunku do osób trzecich właściciel przedsiębiorstwa, który zawarł umowę spółki cichej, jest jedynym i wyłącznym właścicielem tej firmy. Osoba wspólnika cichego dla nich w ogóle nie istnieje. W konsekwencji nie odpowiada on wobec osób trzecich za zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa.

Prawa wspólnika cichego ograniczają się w przypadku tej spółki wyłącznie do udziału w zysku przedsiębiorstwa. Jego wielkość określana jest z reguły poprzez umowę. W przypadku braku odpowiednich postanowień, udział wspólnika cichego ustalany jest w oparciu o zasadę słuszności. Obliczanie owego zysku następuje z końcem roku obrotowego (w praktyce, najczęściej na koniec roku). Z chwilą tą, wspólnik uzyskuje roszczenie o zapłatę zysku, które może być dochodzone również na drodze sądowej. Podobnie wygląda sytuacja udziału w stratach przedsiębiorstwa. Jego wielkość ustalana jest w umowie. Gdy ta nie stanowi jednak o owym udziale w stratach, są one określane zgodnie z zasadą słuszności. Nie może on jednak przekroczyć wielkości wkładu wspólnika cichego. Istnieje również ewentualność, zwolnienia go z tego obowiązku. Strony mogą przewidzieć w umowie również dodatkowe uprawnienia lub obowiązki. może to być na przykład uprawnienie do kontrolowania prowadzenia przedsiębiorstwa przez wspólnika cichego, a nawet jego pełne prowadzenie.

Dla rozstrzygnięcia nie ma znaczenia, czy pieniądze od powoda pożyczyla spółka (tj. jej wspólnicy, gdyż spółka cywilna nie posiada osobowości prawnej), czy też pozwany jako osoba fizyczna, gdyż wspólnicy spółki, zgodnie z art. 864 kc, odpowiadają za jej zobowiązania solidarnie. Oznacza to, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od każdego wspólnika z osobna, od kilku z nich bądź od wszystkich wspólników łącznie, a spełnienie świadczenia przez któregokolwiek z nich zwalnia pozostałych.

Zważyć należy, że podstawą zobowiązania pozwanego jest zobowiązanie z dnia 28.12.2004 r. do zwrotu R. G.kwoty 3000 € i 25 000 USD. Powstaje pytanie, czy umowa z 28 grudnia 2004 r. stanowiła odnowienie umów zawartych w latach 90- tych w rozumieniu art. 506 § 1 k.c, czy też jedynie zmieniała warunki dotychczasowych umów. Sąd Okręgowy stwierdza, że w okolicznościach sprawy należałoby się opowiedzieć za odnowieniem. Strony w miejsce trzech stosunków zobowiązaniowych zawarły jeden, zmieniły wartość pożyczek i walutę zwrotu, stwierdziły, że za zobowiązania odpowiada jedynie pozwany, ujednoliciły różne do tej pory warunki spłaty z poszczególnych pożyczek, rozłożyły świadczenie na raty i ustaliły jeden termin końcowy zwrotu całej pożyczonej sumy. Dały nadto wyraz woli odnowienia poprzez choćby brak sporządzenia aneksów do umów wcześniejszych, czy też odwołania się do nich.

Wedle treści art. 506 § 1, 2 kc, jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa (odnowienie). W razie wątpliwości poczytuje się, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia. Dotyczy to w szczególności wypadku, gdy wierzyciel otrzymuje od dłużnika weksel lub czek.

Odnowienie polega na umorzeniu dotychczasowego zobowiązania poprzez zobowiązanie się dłużnika, za zgodą wierzyciela, do spełnienia innego świadczenia lub tego samego świadczenia, lecz z innej podstawy prawnej. Do odnowienia zobowiązania dochodzi poprzez zawarcie umowy pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem. Wskutek umowy odnowienia dotychczasowy dług wygasa, a nowy dług powstaje. Zaciągnięcie nowego zobowiązania przez dłużnika musi nastąpić za zgodą wierzyciela, co wynika *expressis verbis* z art. 506 § 1 k.c. Dlatego do odnowienia dochodzi na skutek umowy zawartej pomiędzy dotychczasowym dłużnikiem a wierzycielem. Przedmiotem tej umowy będzie treść nowego zobowiązania oraz cel zaciągnięcia tego zobowiązania.

Przepis art. 506 k.c. nie rozstrzyga jak dalece treść nowego zobowiązania powinna się różnić od treści dotychczasowego zobowiązania, aby można było uznać, że nastąpiła nowacja (por. wyrok SN z dnia 12 marca 2002 r., IV CKN 862/2000, LEX nr 55122; wyrok SN z dnia 20 lutego 2008 r., II CSK 458/2007, niepubl.; K. Zawada (w:) Kodeks..., s. 130 i n.; M. Pyziak-Szafnicka (w:) System..., s. 1184). W piśmiennictwie panują wątpliwości, czy zmiana treści świadczenia

powinna być istotna, czy też nie. Warunkiem niezbędnym jest animus novandi czyli zamiar odnowienia. Wówczas należy przyjąć, że do nowacji doszło (M. Pyziak-Szafnicka (w:) System..., s. 1185; tak również K. Zagrobelny (w:) Kodeks..., s. 912; K. Zawada (w:) Kodeks..., s. 130 i n.; H. Izdebski, M. Małek, Kodeks..., s. 606, podkreślając, że warunkiem nowacji przy każdej zmianie treści zobowiązania jest wola stron, która musi być wyraźnie ukierunkowana na wygaśnięcie dotychczasowego zobowiązania). W orzecznictwie przyjęto, że jeżeli strony miały zamiar zaciągnąć nowe zobowiązanie w miejsce dotychczasowego, to zmiany treści mogą być niewielkie (wyrok SN z dnia 12 marca 2002 r., IV CKN 862/2000, LEX nr 55122).

Ponieważ ostatnim terminem do zwrotu pożyczki, wedle zobowiązania finansowego z dnia 15.07.1994 r. był 15.12.1994 r., to nie ulega wątpliwości, że w dacie sporządzenia spornej umowy z 2004 r. roszczenie powoda było przedawnione. A zatem, spisując własnoręcznie treść umowy z 28.12.2004 r., polegające na zobowiązaniu do zapłaty kwot nim objętych, pozwany tym samym zrzekł się zarzutu przedawnienia, co było dopuszczalne w świetle art. 117 § 2 kc.

Przyjmując, że doszło do nowacji wcześniejszych stosunków zobowiązaniowych i dzieląc wywody Sądu Rejonowego w tym zakresie, stwierdzić należy, że wedle nowo powstałego zobowiązania termin wymagalności został oznaczony na 1.01.2010 r. a zatem w dacie wniesienia pozwu 10-letni termin przedawnienia nie upłynął. Jednocześnie, przyjmując, że odnowienie nastąpiło, zwolniło pozostałych współdłużników solidarnych z zobowiązania. Wedle bowiem treści art. 374 § 1 kc, odnowienie dokonane między wierzycielem a jednym z dłużników solidarnych zwalnia współdłużników, chyba że wierzyciel zastrzegł, iż zachowuje przeciwko nim swe prawa.

Gdyby natomiast nie uznać umowy z 28.12.2004 za nowację, to stwierdzić należy, że powstało zobowiązanie polegające na zmianie poprzednich warunków pożyczek, obligujące pozwanego do zapłaty.

Ostatecznie należy więc stwierdzić, że wielość możliwości w zakresie ustalenia charakteru tego zobowiązania, a więc odnowienie długu, uznanie długu czy też przejęcie długu przez jednego ze współników, pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia wobec ustalenia, że kwota nim objęta nie została spłacona.

Na uwzględnienie nie zasługuje też twierdzenie pozwanego, jakoby podpisanie zobowiązania finansowego z 2004 r. zostało przez powoda wymuszone. Ewentualne działanie pod wpływem groźby nie zostało w żaden sposób przez pozwanego udowodnione. Słusznie zauważył Sąd I instancji, że działania podjęte przez powoda w celu odzyskania swoich pieniędzy ocenić należy jako racjonalne zachowanie osoby należycie dbającej o własne interesy, szczególnie wobec braku reakcji pozwanego na wezwania do zapłaty, czy wręcz unikania kontaktu. Prawdłowo też wskazał Sąd I instancji, że nawet przy założeniu, że zobowiązanie finansowe podpisane zostało pod wpływem groźby lub przymusu, pozwany w myśl przepisu art. 88 §1 kc winien był złożyć powodowi oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w takich okolicznościach. Pozwany zaś nigdy takiego oświadczenia nie złożył, co więcej- przez okres kilku lat wywiązywał się ze zobowiązania, które podpisał, spłacając powoda w kwocie 12.000 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd Odwoławczy na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną, o czym orzeczono jak w pkt I sentencji.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zawarte w pkt II sentencji zapadło w oparciu o art. 98 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc i § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Zasądzona kwota 1.200 zł stanowi koszty zastępstwa procesowego.